

Joanna Sanecka-Tyczyńska

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Ocena III Rzeczypospolitej – płaszczyzna polaryzacji współczesnej polskiej sceny politycznej

Uwagi wstępne

Polaryzacja polityczna oznacza dystans ideologiczny między podmiotami systemu partyjnego, grupami społecznymi reprezentującymi odmienny sposób postrzegania rzeczywistości. Im większa różnica w percepcji, zarówno konceptualna (związana z pojęciami, których używają politycy danej partii politycznej), jak i normatywna (odnosząca się do wartości, będących filarami postaw politycznych), tym polaryzacja polityczna jest większa. Demokracja musi oznaczać różnice zdań i podziały, ale na gruncie zgody i spójności. Ostra polaryzacja polityczna zagraża stabilności demokracji (zob. Diamond 2005, s. 40, 53; Misztal 2006, s. A15).

W ciągu dwudziestu pięciu lat istnienia III Rzeczypospolita miała zarówno swoich żarliwych apologetów, jak i nieugiętych krytyków. Spory o mit założycielski wolnego państwa oraz różnice w spojrzeniu na cały proces transformacji ustrojowej są wciąż żywe i stanowią ważną płaszczyznę polaryzacji współczesnej sceny politycznej, są powodem głębokich rozłamów politycznych nawet w obrębie obozu postsolidarnościowego. Analogicznie do sporów o sens integracji europejskiej – w debacie na temat oceny dorobku III RP obecne były głosy sceptyków, realistów oraz entuzjastów. Mieliśmy też do czynienia z białą i czarną legendą III RP (Dudek 2007, s. 9–10)¹.

Artykuł odnosi się do dwóch kwestii: po pierwsze – trzech zarysowanych w literaturze przedmiotu okresów polaryzacji politycznej, mniej lub bardziej zdefiniowanych stosunkiem do III Rzeczypospolitej, w których dominowały kolej-

¹ A. Dudek wskazał na dwie przeciwstawne wizje historii Polski po 1989 r., występujące w wersjach o różnym poziomie radykalizmu. Z uwagi na celowe przemilczanie niewygodnych faktów, określił te wizje mianem czarnej i białej legendy III RP. Należy zgodzić się z jego tezą, że w budowaniu czarnej legendy III RP największą rolę odegrał Jarosław Kaczyński, a przeciwstawna – biała legenda, promowana przez „Gazetę Wyborczą”, dominowała po 1989 r. Na kres tej dominacji wpłynęła przede wszystkim tzw. afera Rywina, która podważyła wiarygodność „Gazety Wyborczej”, a następnie głębokie zmiany na scenie politycznej, symbolizowane przez podwójne zwycięstwo PiS w 2005 r.

no podziały: postkomunistyczny, postsolidarnościowy i posmoleński. Po drugie – płaszczyzn krytyki III RP na przykładzie myśli politycznej Prawa i Sprawiedliwości, partii politycznej, która dokonała szczegółowej diagnozy stanu polskiego państwa po roku 1989.

Płaszczyzny polaryzacji sceny politycznej a ocena III Rzeczypospolitej

Po 1989 roku główne podstawy ustrojowe Rzeczypospolitej Polskiej nie były przedmiotem krytyki. Przy różnych interpretacjach politycznych istniał konsensus dotyczący demokratycznego państwa prawa, ładu ustrojowego i gospodarki rynkowej. Ciągłość była widoczna w polityce zagranicznej – kolejni ministrowie spraw zagranicznych nie kwestionowali aspiracji Polski do członkostwa w Pakcie Północnoatlantyckim i Unii Europejskiej. Równocześnie niemal od początku toczyły się burzliwe dyskusje na temat funkcjonowania państwa i jego polityki, często prowadzące do daleko idącej polaryzacji politycznej.

Aleksander Smolar, publicysta i politolog, wyróżnił trzy zasadnicze typy krytyki III RP dotyczące światopoglądowych, politycznych i ekonomicznych aspektów polskiej transformacji. Krytyka ideologicznego oblicza III RP dotyczyła głównie autonomii sfery publicznej – przede wszystkim polityki i jej stosunku do doktryny wiary i norm etycznych określonych przez religię katolicką. Konflikty i spory polityczne wiązały się z oceną takich kwestii, jak nauka religii w szkołach, dopuszczalność aborcji, legalizacja związków partnerskich, zapłodnienia pozaustrojowego, problemu zdeterminowania biologicznego i religijnego czy też kulturowego i historycznego, specyfiki roli kobiety i mężczyzny w życiu społecznym (kwestia *gender*). Głównymi krytykami państwa kierującego się etyką chrześcijańską były partie lewicowe, m.in. Sojusz Lewicy Demokratycznej, Ruch Palikota (potem Twój Ruch).

Druga płaszczyzna rozczarowania III RP w przekonaniu Smolara była *de facto* wyrazem niezadowolenia z transformacji rozumianej jako proces polityczny. Krytyka, w przeważającym stopniu prawicowa (Porozumienie Centrum, Prawo i Sprawiedliwość, Liga Polskich Rodzin), odnosiła się do sposobów budowania wolnej Polski i różnorodnych tego konsekwencji. Negatywna ocena początków III RP zawierała krytykę porozumień Okrągłego Stołu, braku zdecydowanego zerwania z poprzednim ustrojem i potępienia komunistycznego systemu władzy oraz dekomunizacji i lustracji, czyli szeroko pojętych rozliczeń z ludźmi poprzedniego ustroju. Podnoszono problem „kapitalizmu nomenklaturowego” – przejmowania własności przez osoby uprzywilejowane w czasach PRL, roli „układów”, nieformalnych wpływów czy wręcz dominacji starych elit politycznych, gospodarczych i służb specjalnych. O związki z tymi siłami oskarżano umiarkowane elity solidarnościowe, które dominowały w negocjacjach Okrągłego Stołu oraz w czasach ustrojowej transformacji. Odpowiedzią na ten „grzech pierworodny” miała być realizacja projektu IV Rzeczypospolitej.

Trzecia płaszczyzna obejmowała radykalną krytykę transformacji gospodarczej i społecznej, wybranego jej modelu, tempa przemian i konsekwencji zeń

wynikających. Głosy niezadowolenia pojawiały się tak z lewej, jak i z prawej strony sceny politycznej. Negatywnej ocenie poddano narastające nierówności społeczne, system edukacji i zdrowia (Stracone szanse 2009). Z lewicowego punktu widzenia „zaprowadzony na początku lat 90. skrajnie neoliberalny i nieliczący się ze społecznymi kosztami paradygmat transformacji ekonomicznej, doprowadził do wyłonienia się najbardziej niesprawiedliwej formy kapitalizmu w tej części Europy w drugiej połowie XX wieku” (Majmurek 2007, s. 42). Historia III RP była ściśle związana z biedą, rozpadem podstawowych funkcji socjalnych państwa, wyzyskiem stwarzającym zagrożenie dla zdrowia i życia pracowników, pacyfikacją ruchu związkowego i wysokim bezrobociem (tamże).

Niezależnie od wymienionej klasyfikacji postaw wyrażających niezadowolenie z III RP, dwudziestopięciolecie istnienia wolnej Polski możemy podzielić na trzy okresy, biorąc pod uwagę kryterium chronologiczne i wpływ momentów przełomowych na wzmocnienie debaty o stanie państwa. Pierwszy okres obejmuje dekadę lat 90., kiedy dominował szeroko opisany w literaturze przedmiotu podział postkomunistyczny (zob. Grabowska 1993, s. 55–74; J. Kofman 1999; Ochman 2013). Główny spór polityczny, jaki toczył się w Polsce, dotyczył oceny historii i stosunku do PRL oraz kwestii na ile III RP była jej kontynuacją. Do roku 2005 o podziale świadczyły rodowody polityków sięgające czasów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Po jednej stronie była wywodząca się z PZPR lewica, po drugiej – formacje o proweniencji solidarnościowej, niezależnie od dzielących je różnic. Żadna licząca się siła w polskiej polityce nie afirmowała PRL, ale oceny nie były jednorodne. Z jednej strony straszono Polaków „prawicową nagonką” i chęcią rozliczenia byłych działaczy komunistycznych, przypomniano społeczne poczucie bezpieczeństwa socjalnego sprzed 1989 roku i upominano się o przegranych transformacji ekonomicznej, z drugiej zaś chciano zdecydowanie zerwać z ciągłością PRL poprzez dekomunizację i lustrację (Memches 2013, s. A13). Porażka ugrupowań postsolidarnościowych w roku 1993, zwycięstwo postkomunistycznego SLD oraz charakter kampanii prezydenckiej w 1995 roku, utrwaliły polaryzację historyczną, czyniąc z niej główne zagadnienie debaty publicznej (*Wyjście z cienia*, 2014).

W literaturze przedmiotu dominowało przekonanie, że podział postkomunistyczny trwał do roku 2001, po czym zastąpił go podział postsolidarnościowy. Powstały dwa nowe byty polityczne, które w 2005 roku zdominowały scenę polityczną – Platforma Obywatelska oraz Prawo i Sprawiedliwość. Sojusz Lewicy Demokratycznej przestał być liczącą się siłą polityczną, zdolną do walki o utrzymanie władzy. Liczne afery (zwłaszcza tzw. afera Rywina) pograżyły lewicowe ugrupowanie, które w latach 2001–2005 rządziło Polską. Ponadto SLD zostało osłabione rozłamami, będącymi wcześniej domeną formacji o rodowodzie solidarnościowym.

Sytuacja polityczna sprawiła, że ocena III RP zaczęła stanowić główną oś sporów politycznych. Pojawiały się pytania o kondycję polskiego państwa, szczególnie w obliczu licznych afer związanych z lewicowymi rządami. O usytuowaniu na scenie politycznej w Polsce XXI wieku nie decydował już stosunek do PRL, ale przede

wszystkim ocena przebiegu transformacji systemowej i funkcjonowania III RP (Memches 2013, s. A13).

Na fali niezadowolenia rządami SLD znacząco wzrosło poparcie społeczne dla Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości, które okazały się głównymi graczami w wyborach parlamentarnych i prezydenckich w 2005 roku. Poparcie społeczne było tym większe, im częściej deklarowały one zamiar tworzenia wspólnego rządu. Wydawało się to możliwe, gdyż w latach 2001–2005 Platforma Obywatelska ewoluowała ku krytycznej ocenie III Rzeczypospolitej, co programowo zbliżyło ją do Prawa i Sprawiedliwości. Obie formacje zgodnie uznały, że państwo polskie pogrążone jest w głębokim kryzysie (*Wybory 2005...* 2006, s. 124, 168). Donald Tusk w 2005 roku nakreślił podział sceny politycznej: „musimy z jednej strony pokonać siły chroniące zgniłe *status quo*, tych wszystkich, którzy z hasłem obrony III Rzeczypospolitej i demokracji bronić chcą tak naprawdę swoich przywilejów politycznych i finansowych oraz pozostałości dawnego systemu [...]; z drugiej zaś strony zatrzymać musimy tych, którzy w imię przełomu pragną wszystko wyrzucić do góry nogami [...]. Patronami jednych są Aleksander Kwaśniewski i Leszek Miller, liderami drugich Andrzej Lepper i ksiądz Rydzyk” (Tusk 2005, s. 8). W 2005 roku obie zwycięskie partie – PiS i PO – odwoływały się do tych zasad, choć inaczej akcentowały ich realizację (Wildstein Standardy III RP 2014).

Przełom nastąpił w drugiej turze rywalizacji o prezydenturę między kandydatami PO i PiS: Donaldem Tuskiem i Lechem Kaczyńskim. Pojawił się wykreowany przez polityków i dziennikarzy podział na „Polskę liberalną” i „Polskę solidarną”. Z jednej strony wytykano politykom PO poglądy liberalne, zarówno pod względem gospodarczym, jak i kulturowym, z drugiej zaś podkreślano solidaryzm społeczny i tradycjonalizm kulturowy PiS (Memches 2013, s. A13).

W historii polskich podziałów politycznych ważną cezurą okazał się 10 kwietnia 2010 roku po katastrofie prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem, w której zginęło 96 osób. Kolejny raz z wielką intensywnością i emocjami pojawiły się pytania o stan państwa. Rządząca Platforma Obywatelska podkreślała jego sprawność, wiążąc tę ocenę z udanym procesem kontynuacji władzy i zachowania stabilności państwa. Partie opozycyjne, szczególnie PiS, akcentowały raczej jego słabość, która miała swoje apogeum 10 kwietnia 2010 roku (*Polska po katastrofie*, 2014)².

Warto podkreślić za Rafałem Matyją, że polskie media propagowały powierzchowny spór o przyczyny katastrofy – z jednej strony lansowanie hipotezy zamachu, z drugiej zaś tezy o „naciskach prezydenta” czy błędach Rosjan. Katastrofa 10 kwietnia 2010 spowodowała nie tylko utrwalenie dotychczasowych podziałów politycznych, ale także ich wzmocnienie i radykalną polaryzację polityczną, potęgowaną retoryką wrogości wobec oponentów politycznych.

² A. Dudek, historyk i politolog, wprowadził pojęcie podziału posmoleńskiego. „Był podział postkomunistyczny, postsolidarnościowy, jest posmoleński. Utrzyma się lata” (www.polskatimes.p).

Najbardziej krytyczne stanowisko prezentowali politycy PiS, którzy poddawali w wątpliwość legitymizację władz Polski. W myśli politycznej partii dominował pogląd, że kluczem do diagnozy III RP i pretekstem do poważnej debaty o stanie Polski była katastrofa smoleńska, w której „jak w soczewce” skupiły się wszystkie mankamenty państwa. Podkreślano, że polskie państwo pod rządami Platformy Obywatelskiej okazało się państwem „miękkim”, niezdolnym do tego, by zapobiec śmierci prezydenta, dowódców wszystkich rodzajów sił zbrojnych i kilkudziesięciu innych przedstawicieli elity państwa. Politycy PiS wskazywali ponadto na „syndrom lęku posmoleńskiego” u elity rządzącej, przejawiający się m.in. w braku wskazania osób odpowiedzialnych za katastrofę oraz rugowaniu pamięci o Smoleńsku (*Niezwykła słabość*, 2014).

Obrońcy III RP podkreślali, że państwo „zdało egzamin” w kilku sferach jego funkcjonowania: (1) ustrojowej, gdyż nie nastąpił kryzys konstytucyjny w państwie, co powinno obnażyć brak zasadności koncepcji odrzucenia konstytucji III RP; (2) bezpieczeństwa – zadziałał mechanizm przejmowania odpowiedzialności oraz (3) międzynarodowej, gdzie nie doszło do poważniejszych problemów.

Należy podkreślić istotną różnicę między 2001 a 2010 rokiem. Po katastrofie smoleńskiej nie poczyniono istotnych, społecznych i politycznych konkluzji dotyczących słabości państwa, podobnie jak stało się po aferze Rywina. Obecnie brakuje w Polsce dyskusji na temat kondycji demokracji, nie dostrzega się kryzysu demokracji i jej deficytu, chociażby w Unii Europejskiej. Współczesna debata publiczna zdominowana jest przez powierzchowne wątki, a komentarze medialne stały się lakoniczne i czasem wręcz tabloidowe. W środkach masowego przekazu dominuje przekaz „estetyczny”, bez pogłębionych dyskusji, a w ofertach partyjnych próżno szukać spójnych i rozbudowanych projektów politycznych (Waśko 2009, s. 18–19; *Polska po katastrofie*, 2014).

Płaszczyzny krytyki III RP (na przykładzie myśli politycznej PiS)

Analiza myśli politycznej współczesnych polskich partii politycznych skłania do wniosku, że najdokładniejszą i jedną z najbardziej krytycznych diagnoz III Rzeczypospolitej opracowało Prawo i Sprawiedliwość przed wyborami w 2005 roku (*Raport o stanie Rzeczypospolitej*)³. W odniesieniu do III Rzeczypospolitej najczęściej używano określenia państwo postkomunistyczne, będące fasadą demokratycznego państwa prawa ze słabą władzą wykonawczą, w którym w istocie rządził „układ”⁴. Diagnoza rzeczywistości III RP przedstawiona w znacznej mie-

³ Programy polityczne PiS z 2007, 2009 oraz 2011 i 2014 r. również zawierają negatywną ocenę III RP. Dokumentem programowym w całości poświęconym diagnozie III RP jest *Raport o stanie Rzeczypospolitej* ze stycznia 2011 r.

⁴ Politycy PiS stworzyli swoiste kalendarium postkomunizmu w Polsce, które przedstawiało się następująco: 1) 1989–1993 – powstanie systemu postkomunistycznego, możliwe dzięki „sojuszowi postkomunistyczno-liberalnemu”; 2) 1993–1997 – okres postkomunizmu „triumfującego”, wzmocniony w 1995 r. osobą prezydenta; 3) 1997–2001 – rządy prawicy,

rze przez Jarosława Kaczyńskiego i Lecha Kaczyńskiego była wielopłaszczyznowa (Wiatr 2003, s. 218; Anusz 2007, s. 188–190)⁵. Obaj byli autorami wielu wypowiedzi pretendujących do rangi głębokiej diagnozy polskiej transformacji ustrojowej, co wyróżniało ich spośród innych uczestników rywalizacji politycznej. Cechą charakterystyczną opisu rzeczywistości był specyficzny język, zawierający nie tylko ocenę zjawisk i przyczyn patologii, ale i gruntowną wiedzę na ten temat. J. Kaczyński przyznał, że w kręgu jego zainteresowań „zawsze pozostawały teoretyczne modele społeczeństw i systemów politycznych, szczególnie opisujące zachowanie społeczeństwa w przełomowych sytuacjach historycznych” (Kaczyński 2005, s. 5).

Krytyka III RP w myśli politycznej PiS była wieloaspektowa i dotyczyła czterech płaszczyzn: moralnej, politycznej, ekonomicznej oraz społecznej. Pierwszą była sfera moralna. Charakterystyczne dla PiS było przekonanie, że o ile po 1989 roku wprowadzono ustrój demokratyczny, o tyle nie spełniono pozostałych warunków, których wymagała demokracja, przede wszystkim nie stworzono ładu moralnego. Konsekwencją takiego stanu rzeczy był rozwój różnego rodzaju patologii, mających negatywny wpływ na rozwój państwa.

Pochodną braku porządku etycznego, którego miarą byłaby uczciwość ludzi sprawujących władzę, urzędników oraz obywateli, był kryzys elity państwowej po 1989 r.⁶. Oceniano, że elity III RP cechowała mentalność antypaństwowa, a władzę traktowano jak szansę na łatwe wzbogacenie się. W opinii polityków PiS elita polityczna poprzez swoją działalność podważała sens wartości demokratycznych, takich jak równość wszystkich obywateli wobec prawa i obowiązek jego przestrzegania oraz szacunek wobec państwa (*Jaka prezydentura?* 2007, s. 13).

Lech Kaczyński za główną przyczynę chaosu moralnego uznał brak uczciwości oraz przekonania o potrzebie kierowania się przez polityków i urzędników taką wartością jak sprawiedliwość. Brak owych dwóch zasad nierzadko pozwalał zauważyć konflikt interesów między obowiązkami publicznymi a prywatnymi interesami

wpisujące się w postkomunizm, 4) 2001 – powrót postkomunistów do władzy, rząd Leszka Millera jako najbardziej spatologizowany rząd w historii III RP; 5) 2002/2003 – przełom możliwy dzięki ujawnieniu afery Rywina, obnażającej patologiczny charakter III RP. Analiza wypowiedzi polityków PiS pokazuje, że przy opisywaniu postkomunistycznego państwa posługiwano się różnorodnymi określeniami o charakterze pejoratywnym. III RP była „postkomunistyczną hybrydą”, „chaotycznym antypaństwem”, „miękkim państwem”, „patologicznym mutantem PRL-u”, „postkolonialnym, miękkim tworem”, „skandalem”.

⁵ Warto zauważyć, że już w 1991 r. Kaczyńscy jako przywódcy Porozumienia Centrum głosili hasła walki z korupcją w aparacie państwowym, a w 1993 r. PC wychodząc od krytycznej oceny stanu państwa i gospodarki, opracowało szczegółowy program jego sanacji, idąc do wyborów z hasłem „Polsko, czas na zmiany”.

⁶ A. Pawłowska (1998, s. 34) zwróciła uwagę na istnienie w socjologii i politologii trzech definicji elity. Pierwsza mówi, że „elitę polityczną tworzą osoby zajmujące wysokie stanowiska w państwie (prezydent, premier, członkowie rządu i parlamentu, etc.)”. Druga – grupuje osoby, które w mniemaniu opinii publicznej mają istotny wpływ na decyzje państwowe (przedstawiciele elity kulturalnej i naukowej, itp.) oraz trzecia – do elity zalicza osoby podejmujące decyzje bądź mające na nie istotny wpływ. Ujęcie powyższe zgodne jest z ustaleniami W. Wesołowskiego (1976, s. 85), który wyróżnił elitę decyzji i elitę wpływu politycznego.

poszczególnych osób sprawujących funkcje państwowe. Brakło hamulców pozwalających zablokować wykorzystywanie środków publicznych dla celów prywatnych bądź partyjnych (Kaczyński 2005, s. 16)⁷. Przykładem różnorodnych patologii na poziomie najwyższym był chociażby Pałac Prezydencki. W ocenie PiS, ośrodek władzy za prezydentury Aleksandra Kwaśniewskiego był miejscem, gdzie polityka spotykała się z biznesem⁸.

Zjawiskiem, które według polityków PiS przynosiło III RP największe spuszczenie moralne, społeczne i gospodarcze, była korupcja. Korupcję traktowano, obok przestępczości zorganizowanej, za największe zagrożenie dla demokratycznych rządów prawa, wolnej i uczciwej konkurencji oraz swobody działalności gospodarczej. Korupcja niszczyła państwo, gdyż: 1) miała demoralizujący wpływ na życie społeczne kraju; 2) podważała legalność działania organów państwowych, 3) zagrażała bezpieczeństwu obywateli oraz 4) przynosiła utratę zaufania obywateli do państwa, jego porządku konstytucyjnego, systemu politycznego i prawnego. Pośrednimi skutkami tego zjawiska był brak szacunku do porządku prawnego i zainteresowania obywateli sprawami publicznymi oraz coraz rzadsze utożsamianie się z państwem jako dobrem wspólnym wszystkich obywateli (*Wypowiedź P. Gosiewskiego...* 2007).

Płaszczyzna polityczna była drugim ważnym elementem diagnozy III RP postawionej przez polityków PiS. Słabość polskiego państwa po 1989 r. wyrażała się przede wszystkim w nieudolności aparatu państwowego, szczególnie administracji publicznej, organów ustawodawczych oraz wymiaru sprawiedliwości. Administrację publiczną uznano za „jedno z najmocniejszych więzów łączących III Rzeczpospolitą z PRL i jeden z najbardziej skorumpowanych segmentów starego państwa”. Słabość aparatu państwowego wyrażała się w: 1) braku działań, szczególnie w obronie naruszanych praw obywateli, 2) podatności instytucji państwowych na naciski lobbystyczne, 3) braku skuteczności w rozwiązywaniu kwestii tak o znaczeniu jednostkowym, jak i zasadniczym, dotyczących podstawowych interesów narodowych oraz 4) niemożności zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom (Kaczyński J. Kaczyński L. 2010, s. 18; zob. też *IV Rzeczpospolita...* 2005). Poseł PiS Marek Jurek stan polskich struktur państwowych określił jako „imposibilizm”, czyli wielką niemożność i marazm.

Oceniając III RP, wskazano również na kryzys polskiego parlamentaryzmu. Najczęściej pojawiające się zarzuty wobec Sejmu IV kadencji odnosiły się do „taśmowej produkcji” ustaw, a w konsekwencji złej jakości stanowionego prawa oraz patologizacji procesu legislacyjnego, który stał się obszarem ścierania się interesów różnych grup nacisku (*Wypowiedź J. Kaczyńskiego...* 2004). Uważano, iż stanowione

⁷ J. Kaczyński wskazał również na „złą jakość elity intelektualnej, jako jałowej ekonomicznie, kulturowo, niechętniej zmianom, mało twórczej, wręcz paralizującej społeczeństwo, zamiast je kształtować” (Kaczyński 2003, s. A6).

⁸ Za prezydentury A. Kwaśniewskiego w 1995 r. wybuchła afera związana z budową Laboratorium Frakcjonowania Osocza w Mielcu. W. Wapiński, ze względu na znajomość z prezydentem Kwaśniewskim został zaproszony do inwestycji jako lobbysta.

przez parlament prawo było niestabilne, a znaczna część ustaw posiadała luki prawne, dające możliwości nadużyć, różną interpretację, co z kolei powodowało dużą dowolność w wydawaniu decyzji administracyjnych.

Wskazywano na istnienie niesformalizowanego systemu lobbystycznego, pozwalającego różnym grupom, także o negatywnym społecznie charakterze, oddziaływać bezpośrednio na decyzje polityczne, w tym legislacyjne. Polityka taka, nazywana przez przywódców PiS (za J. Staniszkis) „transakcyjną”, polegała na bezpośrednim oddziaływaniu perswazyjnym, np. przez uczestnictwo w posiedzeniach komisji sejmowych, wywieranie bezpośredniej presji na ministrów oraz działania korupcyjne. Z przekonania, że „psucie” prawa, dopisywanie do ustaw poprawek inspirowanych przez różne *lobby* odbywało się głównie w parlamencie (*Memoriał* [b.d.]; Zaremba 2004, s. 17), wynikało zapewne poparcie PiS dla pomysłu wydawania dekretów przez prezydenta.

Kolejnym wyznacznikiem słabości państwa była nieudolność wymiaru sprawiedliwości⁹. Politycy PiS zwracali uwagę na najbardziej widoczne patologie wynikające z zaniku zasad etycznych: prywatę, korupcję, utrzymywanie przez przedstawicieli zawodów prawniczych kontaktów towarzyskich z przestępcami, podawanie nieprawdy w oświadczeniach lustracyjnych (*Wykład Prezesa...*). Patologie powodowały niesprawność sądownictwa oraz jego niedostępność dla obywateli.

Przyczyn swoistego paraliżu wymiaru sprawiedliwości politycy partii upatrywali w braku po 1989 roku istotnej reformy wymiaru sprawiedliwości oraz „rozbudowanym systemie przywilejów korporacyjnych, daleko wykraczającym poza to, czego wymaga zasada niezawisłości sędziowskiej”. Konsekwencją istnienia korporacji prawniczych było ograniczenie prawa obywateli do korzystania z usług prawników oraz zablokowanie dostępu wykształconej młodzieży do wykonywania zawodów prawniczych. Przykładem owej prywaty było zakwestionowanie i podważenie przez korporację adwokacką inicjatywy PiS na rzecz rozszerzenia dostępu absolwentom prawa do zawodów prawniczych, zwłaszcza adwokatury.

Trzecią płaszczyzną była płaszczyzna gospodarcza. W opinii polityków PiS zła sytuacja gospodarcza III RP była „pochodną chorego państwa i nieudolnych rządów”. Za największe problemy tej sfery rzeczywistości III Rzeczypospolitej politycy PiS uznali: niskie płace realne, różnorodne bariery rozwoju przedsiębiorczości oraz stale powiększający się dług publiczny, obciążający budżet państwa (*Solidarne Państwo...* 2005).

W ocenie sytuacji gospodarczej po 1989 r. zwrócono uwagę na nieprawidłowe dla Rzeczypospolitej jako państwa prawa mechanizmy dystrybucji dóbr oraz negatywne skutki rozwiązań gospodarczych opartych na liberalizmie¹⁰. Zgodnie z opinią

⁹ „Polski wymiar sprawiedliwości jest chory. Symbolem tej choroby są ciągnące się latami postępowania sądowe, zaskakujące wyroki, zadziwiające umorzenia postępowań, bezradnie prowadzone śledztwa” (*IV Rzeczpospolita...* 2005).

¹⁰ J. Kaczyński podczas debaty sejmowej po stu dniach funkcjonowania rządu K. Marcinkiewicza powiedział: „w ciągu 17 lat polityki gospodarczej nie było, były różnego rodzaju naciski i decyzje, które z tych nacisków wynikały. [...] istniała potęga grup i przejmowa-

J. Kaczyńskiego, w wyniku nieprawidłowych mechanizmów redystrybucji dóbr w III RP wykształcił się system oligarchiczny, w którym grupa bogatych i wpływowych ludzi decydowała o kształcie polskiego życia gospodarczego¹¹. „Ludzie dawnego systemu, a zwłaszcza służb specjalnych, mieli pierwszeństwo w dostępie do własności”. W nowej rzeczywistości nie tylko „zachowano dawne przywileje nomenklatury”, ale także „nie przebudowano aparatu państwa”. Gospodarka stała się „gospodarką układu, a nie konkurencji” – ocenił L. Kaczyński. W jego przekonaniu największym błędem popełnionym przez elity było „myślenie wyłącznie w skali makro”. Zgodnie z taką metodologią nieistotna stawała się treść przekształceń własnościowych, pochodzenie ludzi, którzy zdobywają oligarchiczną pozycję, natomiast liczył się procent sprywatyzowanego majątku narodowego (Kaczyński 1996, s. 44–45; *Wywiad z prezydentem* 2003).

Uwłaszczenie nomenklatury było dla polityków PiS jednym z istotnych czynników budujących państwo postkomunistyczne¹² – państwo słabe, z obszernym katalogiem patologii niejako przeniesionych z PRL (*IV Rzeczpospolita...* 2005)¹³. Opisany przez Jarosława Kaczyńskiego system postkomunistyczny charakteryzowała: 1) otwartość – można było do niego dołączyć pod warunkiem zaakceptowania zasad jego funkcjonowania; 2) złożoność – duża liczba zależności i powiązań; 3) zdolność autoregulacji, 4) możliwość eliminowania przeciwników (np. poprzez rozbijanie spójności partii politycznych) oraz 5) trwałość. PiS, wskazując na siłę układu postkomunistycznego uniemożliwiająca wszelkie reformy, tłumaczyło w ten sposób niemal każde niepowodzenie – w polityce, wymiarze sprawiedliwości, organach państwa, np. Trybunale Konstytucyjnym oraz mediach.

Wskazywano na negatywne skutki rozwiązań gospodarczych, opartych na liberalizmie. Efektem pierwszych lat transformacji była niesprawiedliwość i bogacenie się jednostek przy jednoczesnym ubożeniu znacznej części społeczeństwa. Przywódcy PiS krytykowali wolny rynek, uważali, że jego mechanizmy służyły interesom postkomunistów, nie wspomagając tych, którzy na procesie transformacji stracili najbardziej (Szułdrzyński 2007, s. 46–48).

Jarosław Kaczyński „skrajnie źle” ocenił reformy gospodarcze Leszka Balcerowicza. Uznał, iż pociągnęły za sobą szczególnie duże koszty społeczne w porównaniu majątku państwowego, ale także bardzo często majątku osób prywatnych” (*Wypowiedź J. Kaczyńskiego...* 2004).

¹¹ System został nazwany przez J. Staniszkis postkomunizmem.

¹² W 1993 roku połowa członków nowej elity ekonomicznej miała za sobą przynależność do PZPR. W 1998 roku aż 71% czołowych przedstawicieli biznesu stanowili ludzie, którzy w czasach komunistycznych zajmowali stanowiska kierownicze lub mieli status „specjalistów” (zob. Wnuk-Lipiński 1996, s. 154; Trembicka 2003, s. 279 i n.). O przekształceniach własnościowych w schyłkowej fazie komunizmu i postkomunistycznym modelu gospodarki jako pierwsza pisała Jadwiga Staniszkis (1989, s. 125 i n.; 1997, s. 14–22); zob. też: J. Tittenbrun (1992, s. 142–163); A. Zybortowicz (1993, s. 36–45).

¹³ Antoni Mączak (2003, s. 423) pisał o trwałych więzach wśród członków komunistycznego aparatu władzy, które po zmianie ustrojowej w Polsce znalazły swoje miejsce w nowej rzeczywistości.

naniu z innymi krajami postkomunistycznymi, np. Słowacją czy Węgrami. Główne zarzuty, jakie skierował pod adresem planu Balcerowicza, to: 1) wysokie bezrobocie, 2) degradacja całych grup społecznych, 3) zbyt restrykcyjna polityka pieniężna, 4) niskie nakłady finansowe na kulturę i naukę, 5) prywatyzacja majątku państwowego po zaniżonych cenach. J. Kaczyński za niewątpliwe osiągnięcie Balcerowicza uznał opanowanie hiperinflacji, uznał jednak, że „porównywanie jego osoby z Grabskim to zupełne nieporozumienie” (Kaczyński, Kaczyński 2010, s. 202–204). Koncepcja ekonomiczna i sposób opisu rzeczywistości ekonomicznej Balcerowicza sprowadzały się do uwidocznienia tylko jednego aspektu – pieniądza, co powodowało pominięcie innych ważnych problemów, np. społecznych oraz związanych z innowacyjnością gospodarki.

W ocenie PiS w III RP istniał swoisty „syndrom Balcerowicza” zarówno w opisie rzeczywistości, jak i praktyce politycznej. Polegał na założeniu, że „niewidzialna ręka rynku” rozwiąże istotne problemy społeczne. Jednak w konsekwencji doprowadził do zmarginalizowania problemów i kryzysu w różnych dziedzinach, od moralnej począwszy, a na ekonomicznej skończywszy. „Balcerowicz ani w sensie moralnym, ani intelektualnym nie był zdolny do stworzenia potrzebnego nowego paradygmatu” (*Wypowiedź J. Kaczyńskiego...* 1999). Wiara w nieomyślność nie pozwoliła uwzględnić alternatywnych rozwiązań. Analogiczny pogląd podzielali niektórzy badacze¹⁴.

Podsumowując należy stwierdzić, że PiS źródło trudności polskiej gospodarki po 1989 roku widziało w tzw. uwłaszczeniu nomenklatury komunistycznej, czyli przejęciu przez byłych działaczy komunistycznych znacznej części majątku państwowego. Przedstawiciele tejże nomenklatury znaleźli się w polityce, biznesie oraz służbach specjalnych i w powiązaniu ze środowiskiem przestępczym tworzyli opisywany przez Lecha Kaczyńskiego i Jarosława Kaczyńskiego „układ” rządzący państwem. „Układ” był źródłem korupcji i innych patologii, które w połączeniu z wprowadzaniem w życie „skrajnego” liberalizmu doprowadziły do wyzysku słabych ekonomicznie grup społecznych oraz poczucia niesprawiedliwości. Antoni Kamiński, socjolog, sformułował tezę, że układ często pozostawał w symbiozie z partiami politycznymi, czego przykładem była tzw. afera starachowicka (Kamiński 2004, s. 49)¹⁵.

Czwartą płaszczyzną krytyki III RP była płaszczyzna społeczna. W myśli politycznej PiS dominowało przekonanie, że rzeczywistość III RP charakteryzowała się również różnorodnymi problemami społecznymi. Wskazywano na pięć najbardziej

¹⁴ D. Karnowska (2005, s. 81–82) wskazała, że wiara w mechanizmy wolnorynkowe w latach 90. powodowała lekceważenie potrzeb społeczeństwa. Zauważano postępujące ubożenie Polaków, ale dominowała postawa, zakładająca ograniczenie roli państwa w sferze socjalnej jedynie do zasady pomocniczości.

¹⁵ Afera starachowicka wybuchła w 2003 r. i dotyczyła przekazania tajnych informacji z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji przez polityków SLD osobom podejrzanym o udział w organizacjach przestępczych. W 2005 r. sąd uznał trzech polityków SLD (Henryka Długosza, Andrzeja Jagiełłę, Zbigniewa Sobotkę) za winnych i skazał ich na kary pozbawienia wolności.

szkodliwych „pląg społecznych”: bezrobocie, nędzę, kryzys demograficzny, znaczną migrację zarobkową Polaków, zwłaszcza specjalistów z różnych dziedzin oraz przestępczość. L. Kaczyński podkreślał, że „struktura społeczna w Polsce przybrała kształt ostrej piramidy, której podstawą był obszar biedy” (Golinowska 1997, s. 139 i n.; *Sfera ubóstwa...* 1998; Deniszczyk, Sajkiewicz 1997, s. 150–198).

Za szczególnie dotkliwy cios dla znacznej części społeczeństwa PiS uznało zmiany na rynku pracy, które skutkowały znacznym wzrostem bezrobocia. Brak pracy doprowadził do negatywnych zjawisk społecznych, charakterystycznych dla III RP: 1) zubożenia społeczeństwa, 2) wytworzenia u dużej części pracujących poczucia niepewności swego losu i lęku przed przyszłością, 3) pogorszenia sytuacji osób pracujących z powodu nieprzestrzegania kodeksu pracy oraz 4) rozwoju patologii społecznych. Źródło problemów społecznych III RP tkwiło w różnorodnych zaniedbaniach okresu transformacji. Słabe państwo, w ocenie J. Kaczyńskiego, nie mogło pomyślnie dokonać przebudowy społeczeństwa po komunizmie i doprowadzić do wyrównania szans społecznych. Dla pełnej przemiany z ustroju totalitarnego w państwo demokratyczne potrzebne było zbudowanie nowej hierarchii społecznej (*Wypowiedź J. Kaczyńskiego...* 2003). W ocenie Kaczyńskiego tak się nie stało i po 1989 roku utrwalono hierarchię społeczną, gdzie główną płaszczyzną podziałów był udział we władzy grupy ludzi zwanej „nomenklaturą komunistyczną”.

Podkreślano zależność zjawisk kryzysowych i ich wzajemne oddziaływanie. Jednym z przykładów było pokazanie, że słabości III Rzeczypospolitej, a wśród nich m.in. słabość elity politycznej, niedokończenie reformowania państwa czy patologie życia publicznego (korupcja, nepotyzm itp.), miały swoje źródło w niedostatecznym wpływie obywateli na funkcjonowanie państwa. Po 1989 roku przyjęto strategię, według której modernizacja państwa miała dokonać się niejako wbrew społeczeństwu i bez jego udziału. To z kolei wpłynęło na poczucie odrzucenia i niski poziom utożsamiania się obywateli z władzą.

PiS określiło szeroki katalog przyczyn kryzysu III Rzeczypospolitej. Degradacja społeczna III RP z jednej strony wynikała z zaniedbań okresu transformacji (powielenie struktury społecznej PRL), z drugiej zaś miała źródło w procesach analogicznych do tych, które zachodziły w krajach Europy Zachodniej (kryzys demograficzny, starzenie się społeczeństwa, itp.). Za cechę charakterystyczną sytuacji społecznej III RP uznano dominację uprzywilejowanej grupy społecznej powstałej w wyniku uwłaszczenia nomenklatury komunistycznej.

Politycy PiS wskazali na wiele zaniedbań na początku lat 90. prowadzących w rezultacie do patologizacji i słabości państwa. Kolejnym gabinetom rządowym zarzucano: 1) zaniechanie wymiany kadry dyrektorskiej w zakładach pracy, gdzie funkcjonował „stary układ”, 2) wprowadzenie w życie ustawy o partiach, która umożliwiła SLD przejęcie większości majątku PZPR, 3) uchwalenie korzystnej dla postkomunistów ordynacji wyborczej sprzyjającej rozdrobnieniu partyjnemu, 4) fiasko dekomunizacji i lustracji, 5) brak weryfikacji służb specjalnych. Uznano, że

jakikolwiek zmiany nie mogły mieć miejsca ze względu na chęć utrzymania *status quo*, co leżało w interesie klasy politycznej.

Wymienione cztery obszary, w których widoczna była słabość III RP, opierały się na filarach ideologicznych. W ocenie Lecha Kaczyńskiego w III RP wypracowano uzasadnienie ideologiczne dla osłony niekorzystnych dla państwa i gospodarki działań. Istniały trzy elementy swoistej ideologii słabego państwa. Pierwszym elementem była „antykultura” z symboliczną działalnością Jerzego Urbana, w PRL rzecznika rządu, zaś w III RP wydawcy i redaktora naczelnego pisma „Nie”, propagującego nihilizm i skrajny permissywizm we wszystkich dziedzinach życia państwowego. Według Kaczyńskiego, skutecznie eliminowano wartości tradycyjne, narodowe i moralność z życia społecznego, stosując socjotechniki demobilizacyjne z okresu stanu wojennego. Celem tej działalności była dezaktywizacja społeczna, co w dużej mierze przyczyniło się do trudności w tworzeniu społeczeństwa obywatelskiego.

Drugim przejawem słabego państwa był specyficznie rozumiany liberalizm, polegający na akceptacji hasła, że „pierwszy milion należy ukraść” połączony z „absolutyzacją wolności i egoizmu społecznego”. Konsekwencją owej ideologii było usprawiedliwienie każdego „niemoralnego działania w sferze gospodarczej”. L. Kaczyński nazwał takie pojmowanie liberalizmu „prostą ideologią”, według której wolny rynek miał być jedynym regulatorem społecznym, przy odrzuceniu zasad moralnych. *De facto* była to krytyka liberalizmu, to znaczy przekonania, że wystarczy wprowadzić idee liberalne w gospodarce, by rynek stał się naturalnym regulatorem, nie tylko życia gospodarczego, ale także kulturalnego i politycznego (Karnowska 2005, s. 151; zob. Popper 1993, s. 11–34).

Warto wspomnieć, że z Jarosław Kaczyński uważał, że liberałowie propagowali szkodliwą dla społeczeństwa teorię „darwinizmu społecznego”, która opierała się na założeniu, że życie społeczne jest walką między jednostkami. W odniesieniu do Polski miała obowiązywać zasada „kto silniejszy (bogatszy) ten przetrwa”. Spostrzeżenia Kaczyńskiego były mylne, gdyż w istocie liberałowie nie zaakceptowali darwinizmu społecznego.

Trzecią przyczyną słabości III RP było hasłowe traktowanie idei „państwa prawa”. W rzeczywistości państwo chroniło prawa nabyte, utrzymywało układ społeczny z uprzywilejowanym dostępem do własności dla nomenklatury i pogłębiało poczucie niesprawiedliwości (*Wykład L. Kaczyńskiego... 2002*).

Uwagi końcowe

Ocena III RP była niewątpliwie ważną płaszczyzną polaryzacji współczesnej polskiej sceny politycznej. Po podziale postkomunistycznym, w którym kluczową rolę odgrywała ocena PRL, nastąpił podział postsolidarnościowy, a osią sporów stała się ocena transformacji ustrojowej i gospodarczej oraz stanu państwa pod rządami SLD. Brak dekomunizacji i jedynie połowiczna lustracja były dla dużej części środowisk prawicowych dowodem na powierzchowność zmiany systemowej i wyjaśnieniem wielu niedoskonałości transformacji. Polaryzacja polityczna zaostrzyła się po katastrofie smoleńskiej 10 kwietnia 2010 roku. Obok silnie nacechowanych

emocjonalnie pytań o przyczyny zdarzenia nasiliły się dyskusje na temat funkcjonowania i stanu państwa.

Diagnoza rzeczywistości politycznej, gospodarczej i społecznej III Rzeczypospolitej stała się jednym z podstawowych składników programowych partii przed wyborami parlamentarnymi w 2005 roku. Prawo i Sprawiedliwość wypracowało jedną z najbardziej krytycznych ocen III RP. Program polityczny oparty na zakwestionowaniu dużej części dorobku III RP w znacznej mierze przyczynił się do zwycięstwa wyborczego tej partii. Przywódcy PiS wskazali na kryzysowy charakter rzeczywistości politycznej we wszystkich jej aspektach (od moralnego po materialny). Równie krytyczne stanowisko reprezentowali politycy Samoobrony RP oraz Ligi Polskich Rodzin. Platforma Obywatelska od twardej krytyki systemu (2001–2005) przeszła do jego obrony (od 2007) – szczególnie w kontekście katastrofy smoleńskiej. Najmniej krytyczne stanowisko prezentował Sojusz Lewicy Demokratycznej oraz Polskie Stronnictwo Ludowe (partie, które najdłużej miały wpływ na rządzenie Polską). O ile politycy PO, SLD i PSL byli umiarkowanymi krytykami III RP, o tyle zażarcie negowali koncepcję IV Rzeczypospolitej – projektu politycznego lansowanego przez PiS. Jak się wydaje, głównym źródłem opozycji wobec dorobku III Rzeczypospolitej była marginalizacja polityczna i brak wpływu na przebieg transformacji w okresie projektowania i wprowadzania w życie reform politycznych oraz formułowania kierunków polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Stosunek do III RP podzielił także dużą część społeczeństwa. Bez krytycznego osądu rzeczywistości w 2005 r. nie byłoby zwycięstwa w wyborach parlamentarnych PiS i PO – partii deklarujących zerwanie z patologiami polskiego państwa. Należy zgodzić się z publicystą Maciejem Gdulą, że

język rozliczenia z układem pozwalał przegranym transformacji zająć – dzięki działaniom swych reprezentantów – pozycję sprawczą. PiS głoszące potrzebę rozliczeń łączyło poczucie doznanej krzywdy z niechęcią wobec tych, którzy odnieśli niezасłużony sukces dzięki oszustwu i nieformalnym powiązaniom. Polska solidarna była obietnicą mniejszych rozpiętości dochodowych i większej odpowiedzialności bogatych za zapewnienie spójności społecznej (Gdula 2007, s. 6).

Bibliografia

Źródła drukowane

- Anusz A. (2007). *Osobista historia PC*. Warszawa.
- Memoriał wystosowany do premiera Jerzego Buzka przez Jarosława Kaczyńskiego i Ludwika Dorna*, [b.m.d.w.] Archiwum Autorki.
- Kaczyński J., Kaczyński L. (2010). *O dwóch takich... Alfabet braci Kaczyńskich*. Rozmawia M. Karnowski, P. Zaremba. Kraków.
- Tusk D. (2005). *Solidarność i duma*. Gdańsk.
- Wybory 2005. Partie i ich programy*. (2006). I. Słodkowska, M. Dołbakowska (red.). Warszawa.
- Zdrowie, Praca, Rodzina. Program Prawa i Sprawiedliwości 2014*. (2014). Warszawa.

Źródła internetowe

- Wyjście z cienia podziąta* (2014) Gazeta Finansowa, www.gf24.pl
- Polska po katastrofie Państwo – społeczeństwo – polityka* (2014). Fundacja Batorego, www.batory.org.pl
- Rzeczpospolita*. www.blog.rp.pl
- Polskapresse.pl, www.polskatimes.pl
- Niezwyczajna słabość państwa* (2014). www.pis.org.pl
- Kaczyński L. (2005). *Orędzie prezydenta L. Kaczyńskiego 23 XII 2005 r.* www.pis.org.pl
- Solidarne państwo, solidarnych obywateli. Program PiS z 2005 r.* (2005). www.pis.org.pl
- Wykład Prezesa J. Kaczyńskiego w Fundacji im. Batorego – O naprawie Rzeczypospolitej.* www.pis.org.pl
- Wywiad z prezydentem Warszawy Lechem Kaczyńskim 2 VI 2003* (2003). www.pis.org.pl
- IV Rzeczpospolita. Sprawiedliwość dla wszystkich. Program Prawa i Sprawiedliwości 2005* (2005). www.pis.org.pl
- Wypowiedź J. Kaczyńskiego z 17 III 1999 r. nad wnioskiem o wyrażenie wotum nieufności ministrowi finansów L. Balcerowiczowi* (1999). www.sejm.gov.pl
- Wypowiedź J. Kaczyńskiego z 28 VII 2003 r. w debacie nad projektem uchwały Sejmu w sprawie intensyfikacji działań państwa zapobiegających korupcji* (2003). www.sejm.gov.pl
- Wypowiedź J. Kaczyńskiego z 29 IV 2004 w sprawie skrócenia kadencji Sejmu* (2004). www.sejm.gov.pl
- Wypowiedź J. Kaczyńskiego z 17 II 2006 r. w debacie na temat działalności rządu w okresie 100 dni jego funkcjonowania* (2006). www.sejm.gov.pl
- Wypowiedź P. Gosiewskiego w debacie nad rządowym projektem ustawy o ograniczeniach związanych z pełnieniem funkcji publicznych* (2007). www.sejm.gov.pl

Opracowania i artykuły

- Deniszczuk L., Sajkiewicz B. (1997). *Kategoria minimum socjalnego*. W: S. Golinowska (red.), *Polska bieda: kryteria, ocena, przeciwdziałanie*. Warszawa.
- Diamond L. (2005). *Trzy paradoksy demokracji*. W: P. Śpiewak (red.), *Przyszłość demokracji. Wybór tekstów*. Warszawa.
- Dudek A. (2013). *Historia polityczna Polski 1989–2012*. Kraków.
- Gdula M. (2007). *Pękająca więź*. Europa. Tygodnik Idei, 33.
- Golinowska S. (1997). *Polityka społeczna państwa i jej oddziaływanie na wyrównanie różnic społecznych*. W: S. Golinowska (red.), *Raport o rozwoju społecznym. Zmieniająca się rola państwa. Polska'97*. Warszawa.
- Grabowska M. (1993). *Political parties in post-communist Poland: disenchantments and uncertain chances*. Sisyphus, 1.
- Grabowska M. (2004). *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*. Warszawa.
- Kaczyński L. (1996). *Czy pierwszy milion musi być ukradziony? Mechanizmy i źródła patologii w gospodarce*. Więż, nr 4.
- Kaczyński J. (2003). *Licze na lawinę*. Rozmawia C. Bielakowski, D. Zdort, Rzeczpospolita 59.
- Kaczyński J. (2005). *Od postkomunizmu nie oczekujemy samoregulacji*. Rozmawia R. Krasowski. Europa. Tygodnik Idei, nr 75.

- Kamiński A.Z. (2004). *Kryzys systemu politycznego III RP i pożądane kierunki jego reformy*. W: J. Kornaś (red.), *Kryzys Rzeczypospolitej? Studia z zakresu funkcjonowania systemu politycznego*. Kielce.
- Karnowska D. (2005). *W kierunku liberalizmu? Recepcja idei liberalnych w Polsce w warunkach transformacji ustrojowej*. Toruń.
- Kofman J. (1999). *Transformacja i postkomunizm*. Warszawa.
- Kryzys Rzeczypospolitej? Studia z zakresu funkcjonowania systemu politycznego*. (2004). J. Kornaś (red.). Kielce.
- Majmurek J. (2007), *Lewica i III RP*. Przegląd, 33.
- Mączak A. (2003). *Nierówna przyjaźń. Układy klientalne w perspektywie historycznej*. Wrocław.
- Memches F. (2013). *Historia polskich podziałów*. Rzeczpospolita, 96.
- Misztal B. (2006). *Polacy w politycznych błędach, czyli progresywna polaryzacja*. Rzeczpospolita, 138.
- Ochman E. (2013). *Post-communist Poland. Contested pasts and future identities*. London, New York.
- Pawłowska A. (1998). *Władza, elity, biurokracja. Studium z socjologii polityki*. Lublin.
- Polska bieda: kryteria, ocena, przeciwdziałanie*. (1997). S. Golinowska (red.). Warszawa.
- Popper K. (1993). *Spółczesność otwarte i jego wrogowie*, przeł. H. Kraheńska, oprac. A. Chmielewski. Warszawa.
- Raport o rozwoju społecznym. Zmieniająca się rola państwa. Polska'97*. (1997). S. Golinowska (red.). Warszawa.
- Sfera ubóstwa w Polsce w świetle badań gospodarstw domowych w 1997 r.* (1998). A. Szukiełojć-Bieńkuńska (red.). Warszawa.
- Staniszki J. (1989). *Ontologia socjalizmu*. Warszawa.
- Stracone szanse? Bilans transformacji 1989–2009*. (2009). J. Majmurek, P. Szumlewicz (red.). Warszawa.
- Tittenbrun J. (1992). *Upadek socjalizmu realnego w Polsce*. Poznań.
- Trembicka K. (2003). *Okrągły Stół w Polsce. Studium o porozumieniu politycznym*. Lublin.
- Waśko A. (2009). *Demokracja bez korzeni*. Kraków.
- Wesołowski W. (1976). *Klasy, warstwy i władza*. Warszawa.
- Wiatr J.J., Raciborski J., Bartkowski J., Frątczak-Rudnicka B., Kiliński J. (2003). *Demokracja polska 1989–2003*. Warszawa.
- Wnuk-Lipiński E. (1996). *Demokratyczna rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany społecznej*. Warszawa.
- Zybertowicz A. (1993). *W uścisku tajnych służb. Upadek komunizmu i układ postkomunistyczny*. Warszawa.
- Zaremba P. (2004). *Jak oczyścić szambo?*. Newsweek, 48.

Polish Third Republic assessment – plane of contemporary political scene polarisation

Abstract

The assessment of the Polish Third Republic was undoubtedly an important plane of polarisation of the contemporary Polish political scene. After the post-communist division, in which a key role was played by the assessment of the PPR, there was a post-Solidarity division, and the

dispute axis was found in the assessment of the regime and economic transformation and the state of the nation under the rule of the Democratic Left Alliance. Lack of decommunisation and only partial inspection was for many right-sided groups an evidence of the superficiality of the system transformation and an explanation of many of its imperfections. The political polarisation was further exacerbated after the Smoleńsk catastrophe of 10 April 2010. Next to the strongly emotional questions of the causes of the event, there was an increase of the number of discussions on the functioning and state of the country.

The diagnosis of the political, economic and social reality of the Polish Third Republic became one of the main programme factors of the political parties before the 2005 elections. The Law and Justice party had come up with one of the most critical assessments of the Polish Third Republic. The political programme based on negating the large part of the achievements of the Polish Third Republic was the main reason of their victory in the elections. The opinion of the Polish Third Republic also divided a large part of the society. Without a critical judgement of the reality of the 2005 there would be no victory of the Law and Justice and Civic Platform – the parties that declare breaking up with the pathologies of the Polish country.

Słowa kluczowe: polska scena polityczna, III RP, polaryzacja polityczna, podział posolidarnościowy

Keywords: Polish political scene, Polish Third Republic, political polarisation, post-Solidarity division